

# Podrzucili zęby i rysunki do celi Trynkiewicza?

11 lutego 2014

Do 3 marca odroczone rozprawę o uznanie Mariusza Trynkiewicza za osobę z zaburzeniami psychicznymi zagrażającą innym, która po odbyciu kary musi być izolowana – poinformował pełnomocnik Trynkiewicza mec. Marcin Lewandowski. Oznacza to, że dzisiaj Trynkiewicz oficjalnie zakończy odbywanie kary. Mecenas Lewandowski poinformował, że złożył wnioski dowodowe, wiadomo, że jednym z nich, który został przyjęty przez sąd, jest wniosek o przesłuchanie dwóch świadków. Innym powodem, dla którego rozprawa została odroczone jest to, że do sądu nie dotarły jeszcze wysłane przez pełnomocnika Trynkiewicza uwagi i zastrzeżenia dotyczące opinii biegłych. Sąd w trzyosobowym składzie rozpatruje wniosek dyrektora zakładu karnego w Rzeszowie, gdzie skazany odbywa karę, o uznanie Trynkiewicza za osobę z zaburzeniami psychicznymi, stwarzającą zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych i jego izolację. Dzisiaj pedofilowi skazanemu w 1989 r. za zabójstwo czterech chłopców – kończy się 25-letnia kara pozbawienia wolności.

Strona na Facebooku pn. „Śmierć Mariuszowi Trynkiewiczowi” poświęcona „nienawiści Piotrkowian” do Mariusza Trynkiewicza stała się przedmiotem dochodzenia prokuratury z Piotrkowa. Internautom grozi odpowiedzialność za nawoływanie do przestępstwa. Ta strona już nie istnieje. Jak podaje Gazeta.pl za PAP, piotrkowska prokuratura uruchomiła dochodzenie w sprawie tej strony, gdyż można ją uznać za publiczne nawoływanie do zabójstwa Mariusza Trynkiewicza. Twórcom tej strony teoretycznie grozi do 3 lat więzienia. Jak pisał „Dziennik Internautów”, stronę zdążyło polubić ponad 3 tys. osób. Dało się na niej znaleźć takie treści jak zdjęcie Trynkiewicza ze słowem „Śmierć”. W opisie strony można było przeczytać, że jest ona poświęcona „nienawiści Piotrkowian do tego Pedofila”. Jedna z użytkowników w komentarzu umieściła

zdjęcie nabojów z napisem „Tabletki na pedofilię natychmiastowego działania”.

„Dziennik Internautów” już wcześniej zauważał, że podobne sprawy są wysoce problemowe. Nie można nawoływać do przestępstw i mamy w Kodeksie karnym przepisy, które wyraźnie tego zabraniają. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że mieszkańcy Piotrkowa mogą zwyczajnie bać się Trynkiewicza, a zachowania podciągane pod „nawoływanie do nienawiści” są po prostu efektem ogromnego strachu. Oczywiście to nie znaczy, że można nawoływać do nienawiści i wystarczy tłumaczyć to strachem.

Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że opinie wyrażane w internecie są dość ostre. Osobiście wątpię, czy osoby tworzące, komentujące lub „lajkujące” stronę „Śmierć Trynkiewiczowi” byłyby w stanie kogokolwiek zabić. Wątpię nawet, czy ich intencją było nawoływanie do nienawiści. One chciały raczej wyrazić swój strach i brak aprobaty wobec pewnych działań państwa. Jeśli już mowa o stronie „Śmierć Mariuszowi Trynkiewiczowi” to warto zauważyć, że nie była to jedyna strona na Facebooku sugerująca, iż Trynkiewiczowi ktoś powinien zrobić krzywdę.

Pewna firma obuwnicza zachęcała klientów, by typowali datę śmierci Trynkiewicza po opuszczeniu więzienia. Początkowo wydawało się, że była to prowokacja ze strony firmy. Tak zresztą wynikało z tłumaczeń, jakie przez Facebooka uzyskali dziennikarze. Potem przedstawiciele firmy twierdzili, że ktoś włamał się na ich stronę. Obecnie nie wiadomo co o tym myśleć. Hmm... czy prokuratura nie powinna sprawdzić tego włamania? Czy firma zgłosiła sprawę organom ścigania? Nie wiemy, a szkoda. Jeśli mogło dojść do tego, że firma obuwnicza w ramach promocji nawoływała do nienawiści, można to uznać za szczególnie nieetyczne i niesmaczne.

W ogólności można chyba powiedzieć, że sprawa Trynkiewicza jest wielkim i trudnym testem dojrzałości naszej demokracji.

Zmusza ona do dokonywania trudnych rozróżnień między wolnością słowa i nawoływaniem do nienawiści. Zmusza też do dyskusji na temat „sztukowania prawa” i znaczenia praw konstytucyjnych, ale w odniesieniu do zapewnienia ludziom bezpieczeństwa. Można chyba powiedzieć, że jako społeczeństwo wdepnęliśmy w bardzo wielkie... kłopoty i pytanie brzmi, czy będziemy umieli te kłopoty rozwiązać w sposób cywilizowany i skuteczny zarazem?

Tymczasem strażnicy więzienni znaleźli w celi Mariusza Trynkiewicza rysunki pedofilskie, a minister sprawiedliwości Marek Biernacki potwierdził ich „odkrycie”. Ale nieliczni wierzą w przypadek. „Cała ta sprawa ma już coraz mniej wspólnego z rządami państwa prawa” – stwierdził dr Adam Bodnar, wiceprezes zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Po ujawnieniu informacji, że w związku ze znaleziskiem w celi Trynkiewicza pojawił się wniosek zakładu karnego do prokuratury o wszczęcie nowego śledztwa Adam Bodnar nie pozostawił suchej nitki na całej akcji. „Nie mogę ujawniać informacji z poniedziałkowego posiedzenia sądu, które obserwowałem. Biorąc jednak pod uwagę to, co się działo na dzisiejszej rozprawie, oraz informacje ujawnione teraz przez zakład karny, mam wrażenie, że jest to grubymi nićmi szyte i chodzi wyłącznie o to, żeby postawić jakiegokolwiek zarzuty i dalej pozbawiać Trynkiewicza wolności. Zastanawiające, że przeszukania celi odbyły się nagle, gdy wcześniej sąd nie wydał zabezpieczenia w formie izolacji Trynkiewicza do momentu uprawomocnienia się orzeczenia w jego sprawie. Cała ta sprawa ma już coraz mniej wspólnego z rządami państwa prawa”.

„Trochę jestem tym przerażony, to zaczyna brzydko pachnieć” – tak prof. Andrzej Zoll skomentował informacje o znalezieniu w celi Mariusza Trynkiewicza pornografii dziecięcej, co ma być powodem jego dalszego izolowania. „Bardzo jest dla mnie problematyczne znajdowanie w celi, pod nieobecność skazanego, jakichś materiałów mogących stanowić podstawę do dalszego pozbawiania go wolności” – mówił Zoll, b. prezes Trybunału

Konstytucyjnego i b. rzecznik Praw Obywatelskich.

Paweł Moczydłowski, były szef Służby Więziennej, w rozmowie z portalem gazeta.pl stwierdził zaś: „Ten cyrk trwa od dłuższego czasu, więc jak to jest możliwe? Gołąb mu przyniósł na kraty pornografię i kości ludzkie? To wygląda na prowokację. Draka na cały świat! Za komuny czegoś takiego nie robiono!”

Autorzy: pł (akapit 1), Marcin Maj (2-6), gb (7-10)

Źródła: [Dziennik Internautów](#), [Niezależna.pl](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”